

KS. KAZIMIERZ HOŁA

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA PRZEZ TEOLOGIE KATOLICKĄ REZULTATÓW PROTESTANCKICH BADAŃ NAD ZAGADNIENIEM APOSTOLATU NOWOTESTAMENTALNEGO

1. IMPLIKACJE EKUMENIZMU W TEOLOGII

U podstaw szczegółowego zagadnienia wyrażonego w tytule artykułu leży ogólny problem sprowadzający się do pytania, czy i w jakiej mierze teologia katolicka może sobie przyswajać dorobek teologii Kościołów i wyznań chrześcijańskich odłączonych. Problem ten zrodził się na tle przemian, jakim uległ Kościół katolicki i jego teologia w dobie ostatniego Soboru. Chodzi tu mianowicie o przemiany związane z przyjęciem postawy ekumenizmu. Postawa taka stała się ideą przewodnią Soboru. Wyraża ją przede wszystkim Dekret o ekumenizmie, w którym na samym początku powiedziane jest, że jednym z zasadniczych zamierzeń II Soboru Watykańskiego jest wzmoczenie wysiłków dla przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan. W rozdziale II poświęconym sprawie wprowadzenia ekumenizmu w życie poleca Sobór, by o odnowienie jedności troszczył się cały Kościół, tj. wierni i ich pasterze i to zarówno w codziennym życiu chrześcijańskim, jak i w badaniach teologicznych i historycznych (DE 5). Nieco dalej wymienia Dekret środki i sposoby mające pomagać do osiągnięcia jedności. Dotyczą one również i dziedziny studiów, szczególnie teologii. Czytamy tam, że „należy się zapoznać z duchem braci odłączonych. Nieodzowne jest do tego studium, które trzeba podejmować zgodnie z prawdą i życzliwością. Katolicy należą się przygotowani

muszą zdobyć lepszą znajomość doktryny i historii, życia duchowego i kultowego, psychologii religijnej oraz kultury właściwej braciom". (DE 9). Zaś „naukę świętej teologii oraz innych dziedzin, zwłaszcza historycznych, należy podawać w aspekcie ekumenicznym, by coraz dokładniej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy. Bardzo jest bowiem ważne, by przyszli duszpasterze i kapłani poznawali teologię w ten sposób ściśle opracowaną, a nie polemicznie" (DE 10).

Przytoczone tu wypowiedzi Soboru zawierają podstawowe dyrektywy i zasady dotyczące sposobu prowadzenia badań teologicznych i wykładania teologii w duchu ekumenicznym. Nie znaczy to jednak, że sposób ten został przez Sobór dokładnie i szczegółowo określony. Jest rzeczą widoczną, że wymienione sformułowania implikują szereg problemów, których rozwiązanie pozostawił Sobór teologom. Jeden z nich sprowadza się właśnie do wzmiankowanego wyżej pytania o możliwości przyswojenia sobie przez teologię katolicką dorobku teologii Kościołów i wyznań chrześcijańskich odłączonych. Pozytywna odpowiedź na nie wynika właściwie już z samych założeń ekumenicznych przyjętych przez Sobór i jest zarazem wyprowadzeniem z nich logicznej konsekwencji. Jeśli bowiem uznaje się — o czym mówi wyraźnie Dekret o ekumenizmie w p. 54 — istnienie dóbr chrześcijańskich u braci od nas odłączonych i jeśli zakłada się, że Kościoły i wyznania chrześcijańskie odłączone, a nawet religie niechrześcijańskie posiadają elementy prawdy (zob. Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich p. 2), to wynika stąd, że Kościół katolicki w granicach w jakich jest to możliwe winien prawdę tę nie tylko uznać, ale i sobie ją przyswoić. Zadaniem teologii katolickiej jest tedy najpierw zbadać, gdzie w doktrynie wymienionych Kościołów, wyznań i religii kryje się prawda. I takie właśnie zadanie w odniesieniu do określonego, konkretnego zagadnienia stawia sobie do rozwiązania niniejszy artykuł, mianowicie odpowiedzieć na pytanie czy i w jakiej mierze teologia katolicka, w szerokim rozumieniu tego wyrażenia, może i powinna wykorzystywać rezultaty protestanckich badań nad zagadnieniem apostołatu nowotestamentalnego.

2. AKTUALNOŚĆ ZAGADNIENIA APOSTOLATU

Wypada tu nadmienić, że zagadnienie apostołatu nowotestamentalnego jest jednym z centralnych zagadnień w teologii. Wiąże się ono z wieloma problemami tak ważnych jej działów jakimi są chrystologia i eklezjologia. Szczególnie tematyka eklezjologiczna kieruje się dzisiaj w pierwszym rzędzie ku wymienionemu zagadnieniu. Przede wszystkim wiąże się z nim podstawowy w eklezjologii problem ustanowienia i struktury Kościoła,

dalej, problem cech wyróżniających Kościoła, tj. w danym przypadku cechy apostołowości, wreszcie problem Objawienia Bożego i roli, jaka w jego przekazywaniu przypadła apostołom. Zagadnienie to jest więc dzisiaj niezwykle aktualne w teologii, toteż nic dziwnego, że znajduje się również w centrum zainteresowań ekumenicznych.

Zagadnienie apostołatu nowotestamentalnego jest jednak przedmiotem zainteresowań nie tylko w naszych czasach. Nad zagadnieniem tym toczy się bowiem dyskusja już od dwóch wieków. Głównym powodem jej powstania jest niewątpliwie sposób ujmowania tej prawdy przez Pismo św. Konstatajemy mianowicie fakt, że hegiografowie wyrażają się o apostołacie nie zawsze jasno, nie podając oczywiście spraczonej nauki o tej instytucji, przy czym między ich ujęciami zachodzą niejednokrotnie znaczne różnice. Nasuwa to szereg pytań dotyczących genezy i istoty apostołatu, a także jego nazwy i pojęcia.

Pomimo odmiennie zarysowanych obrazów apostoła w różnych księgach Nowego Testamentu wytworzyło się w Kościele katolickim dość jednoznacznie określone pojęcie chrześcijańskiego, nowotestamentalnego apostołatu. Sprowadza się ono do trzech zasadniczych twierdzeń: apostołowie zostali ustanowieni przez samego Jezusa Chrystusa; z Jego upoważnienia posiadali władzę kapłańską i pasterską w Kościele; niektóre spośród darów związanych z urzędem apostołskim zostały dane nie tylko dla apostołów, lecz są przekazywalne i de facto są przekazywane w Kościele drogą sukcesji.

Reformacja nie zakwestionowała w zasadzie katolickiej koncepcji apostołatu. Uczynili to dopiero autorzy protestanccy głównie XIX i XX wieku, wywołując żywą, trwającą po dziś dzień dyskusję, do której włączyli się z czasem również uczeni katolicy. Wyłoniła ona wiele złożonych problemów, dla rozwiązania których wysunięto wiele teorii, często wzajemnie sprzecznych. Stopniowo jednak przybliżała ona coraz bardziej ich rozwiązanie.

3. NIEDOSTATKI DOTYCHCZASOWYCH OPRACOWAŃ

W naszych czasach ukazują się zarówno poważne rozprawy monograficzne, jak i drobniejsze rozprawy i artykuły, poświęcone zagadnieniu apostołatu nowotestamentalnego. Szereg teologów katolickich usiłuje też coraz częściej wykorzystywać dorobek protestanckich badań nad zagadnieniem apostołatu do rozwiązywania zadań teologii katolickiej. Należy jednak stwierdzić, że usiłowania te są mało zadowalające. Autorzy katolicy wykazują b. słabą znajomość literatury protestanckiej, w przypadkach zaś, w których usiłują z dorobku protestanckiego korzystać, czy-

nią to niejednokrotnie w sposób niezgodny z wymogami metodologii naukowej, a więc np. bezceremonialnie włączają w wykład nauki katolickiej teorie protestanckie bez ich krytycznej oceny i bez podania źródła zapożyczeń, innym razem znów piętnują jedynie poglądy autorów protestanckich jako niezgodne z katolicką nauką, nie dostrzegając zupełnie pozytywnych ich rezultatów. Wymienionym brakom usiłuje tedy w pewnej mierze zaradzić niniejszy artykuł.

4. BLIŻSZE OKREŚLENIE WYTYCZONEGO ZADANIA

Wszechstronne rozwiązanie postawionego zadania wymagałoby najpierw przeprowadzenia szczegółowej analizy krytycznej rezultatów badawczych protestanckich autorów od początku powstania dyskusji aż do chwili obecnej. W szczyłych ramach objętościowych artykułu jest to jednak niemożliwe. Zadanie to zostanie jednak również spełnione i czytelnicy zdobędą wystarczająco jasny pogląd na sprawę, jeśli przedstawiona zostanie jedynie ogólna charakterystyka okresów, w jakich toczyła się dyskusja nad apostołstwem ze wskazaniem na negatywne i pozytywne wyniki dociekań, po czym nakreślony zostanie syntetyczny zarys rezultatów pozytywnych, co umożliwi dopiero udzielenie właściwej odpowiedzi na postawione pytanie. Uwzględniona będzie przy tym dyskusja nad zagadnieniem apostołatu od początku do H. Rengstorfa, tj. w przybliżeniu do wybuchu II wojny światowej. Nie przyniesie do wsztakże, mimo wszystko, uszczerbku dla całości zagadnienia. Na podstawie obecnego stanu badań można bowiem powiedzieć, że w okresach uwzględnionych w artykule zostały poruszone wszystkie ważniejsze problemy z zagadnieniem apostołatu związane, tak że to co później na ten temat napisano stanowi raczej tylko różne odmiany koncepcji w wymienionych okresach sformułowanych.

5. ZARYS DZIEJÓW PROTESTANCKICH BADAŃ NAD APOSTOLATEM

a. H.S. Reimarus i racjonałiści niemieccy XIX wieku

W całości dyskusji nad zagadnieniem apostołatu nowotestamentalnego prowadzonej przez uczonych protestanckich, będącej przedmiotem niniejszego artykułu, można wyodrębnić dwa większe okresy, wyznaczające również dwa, zasadniczo różne i przeciwstawne kierunki badań. Pierwszy z nich związany jest z kierunkiem teologii liberalnej, drugi zaś — z odrodzeniem teologii protestanckiej w duchu M. Lutra i Symbolicznych Pism luteranizmu.

Dominującym prądem umysłowym w protestanckiej teologii liberalnej był racjonalizm. Korzenie jego sięgają przede wszystkim w epokę Oświecenia, zwłaszcza w jej ostatniej fazie. Racjonalizm oświecenia w dziedzinie religijnej wyraził się w dokonaniu rozdziału między rozumem a Objawieniem, między wiarą a wiedzą, co przy zastosowaniu metody empiryczno-indukcyjnej doprowadziło go do uznania jedynie tzw. religii naturalnej i deizmu, a zarazem do odrzucenia religii objawionej. W konsekwencji tego Biblia została uznana za źródowe pismo religijno-etyczne, które przy rezygnacji z boskiej inspiracji i urzędowego wyjaśnienia należy badać metodą filologiczno-krytyczną i oczyszczać z wszelkiej nadprzyrodzoności, a więc przede wszystkim rozumowo tłumaczyć opisane w niej cudy. Przedstawicielem tego kierunku był m. in. H.S. Reimarus. Autor ten jako pierwszy rozpoczął dyskusję nad nowotestamentalnym apostołem¹, wszakże właściwą dyskusję prowadzili dopiero niemieccy racjoniści XIX wieku. Należą do nich: F.D. Schleiermacher², H.G. Paulus³, D.F. Strauss⁴, B. Bauer⁵, C. Ammon⁶.

Zasługą krytyki racjonalistycznej było przede wszystkim dokonanie rozróżnienia między płaszczyzną literacką a historyczną w badaniach nad nowotestamentalnym apostołem. Nie u wszystkich autorów rozróżnienie to zostało wyraźnie i konsekwentnie przeprowadzone. U niektórych dochodziło do pomieszania obu płaszczyzn. Pomimo to sam fakt wprowadzenia tego rozróżnienia jest pozytywnym osiągnięciem racjonalizmu. Oznaczał bowiem odkrycie wartościowej metody, której dalsze doskonalenie doprowadziło w XX wieku do sformułowania słynnych Form- i Redaktionsgeschichte; te zaś stosowane w właściwych wymiarach, okazały się bardzo pomocne dla rozwiązywania problemów biblijnej egzegezy.

Zasięg problematyki, jaką w odniesieniu do nowotestamentalnego apostołu zajęli się racjoniści, był raczej ubogi. Sprowadzał się właściwie do problemu historyczności powołania Dwunastu przez Jezusa. Przy czym odpowiedzi, jakie w tej sprawie dawano, wykluczały się wzajemnie. Do-

¹ Zob. H. Reimarus, *Von dem Zwecke Jesu und seiner Jünger*. Noch ein Fragment des Wolfenbüttelschen Ungenannten. Hrsg. v. G.E. Lessing, Braunschweig 1778 s. 108—117. 145. 154.

² Zob. F. Schleiermacher, *Ueber die Schriften des Lukas*. W: Friedrich Schleiermacher's sämtliche Werke, cz. 1. *Zur Theologie*, t. 2, Berlin 1836 s. 62 n.: *Das Leben Jesu* Vorlesungen an der Universität zu Berlin in Jahr 1832 gehalten. Aus Schleiermacher's handschriftlichen Nachlasse und Nachschriften seiner Zuhörer hrsg. von K.A. Rutenik, Berlin 1864 s. 369—374.

³ Zob. H. Paulus, *Das Leben Jesu als Grundlage einer reinen Geschichte des Urchristentums*, Heidelberg 1828, Teil I Abt. I s. 3. 285, Teil I Abt. II s. 4. 54.

⁴ Zob. D. Strauss, *Das Leben Jesu kritisch bearbeitet*, Tübingen³ 1838 s. 614; *Das Leben Jesu für das deutsche Volk bearbeitet*, Bonn¹⁴ 1904 s. 136 b. 140 b.

⁵ Zob. B. Bauer, *Kritik der evangelischen Geschichte der Synoptiker*, Leipzig I 1841 s. 201. 205.

⁶ Zob. C. Ammon, *Die Geschichte des Lebens Jesu mit steter Rücksicht auf die vorhandenen Quelle*, Leipzig 1842 s. 3—18.

piero dalszy rozwój badań, zapoczątkowanych przez racjonalistów, objął swoim zasięgiem również i inne problemy.

b. Ch. Baur

Autor ten jest również reprezentantem teologii liberalnej i wiele cech wspólnych łączy go z racjonalistami, jednakże pewna odrębność i zakres problematyki przez niego poruszanej przemawia za tym, by omówić go oddzielnie.

Poglądy swe na temat apostołatu rozwijał Baur w powiązaniu z dociekaniami dotyczącymi ustroju i nauki pierwotnego Kościoła, zwłaszcza zaś ze studiami nad paulinizmem. Dociekania jego dały pewne pozytywne rezultaty⁷. Cennym spostrzeżeniem było m. in. wskazanie na podstawy autorytetu apostołskiego Pawła, do których zaliczał Baur powiązania apostoła ze śmiercią Jezusa, sukces jego działalności oraz nadzwyczajne widzenia i objawienia. Zasługą Baura było przede wszystkim to, że jako pierwszy zajął się zagadnieniem Pawłowego apostołatu i jego stosunkiem do apostołatu Dwunastu. Samo ujęcie tego stosunku, bazujące na założeniu istnienia opozycyjnych stronnictw petrynistów i paulinistów, było u Baura niewłaściwe. Jednakże już samo postawienie wymienionego problemu stanowiło ważny przyczynek do badań nad nowotestamentalnym apostołatem, bo skłaniało późniejszych autorów do dalszych poszukiwań w wytkniętym kierunku. W ten sposób koncepcja Baura poświęcona apostołatowi Pawła stanowi niejako dopełnienie do tego, co na temat apostołatu Dwunastu wnieśli racjonałiści.

c. Consensus lat osiemdziesiątych XIX wieku co do natury ustroju pierwotnego Kościoła

Dociekania protestanckich badaczy nad ustrojem pierwotnego Kościoła doprowadziły w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia do daleko posuniętej zgodności poglądów, stąd też okres ten nazwano mianem „consensus”. Wyraziła się ona przede wszystkim w twierdzeniu, że ustrój Kościoła nie opiera się na boskim ustanowieniu, lecz raczej jest dziełem suwerennie organizującej się gminy. Z twierdzeniem tym pozostają w ścisłym związku poglądy przedstawicieli „consensus” na naturę pierwotnego apostołatu. Jeśli gminy chrześcijańskie w pierwotnym Kościele były suwerenne, to apostołowie nie mogli być ich urzędowymi kierownikami. Taki wniosek wyprowadzili też zwolennicy wymienionego kierunku, przyznając apostołom jedynie autorytet moralny nauczycieli i doradców. Mó-

⁷ Zob. C. Baur, *Paulus*, Stuttgart 1845 s. 303—315.

wią więc często o równości wszystkich, a bojaźliwie unikają wszelkich zwrotów trącających uznaniem charakteru urzędowego apostołów⁸.

Teza przedstawicieli „consensus” negująca charakter urzędowy apostołów wyznacza pewien etap na drodze badań nad zagadnieniem apostołatu nowotestamentalnego, stanowi bowiem punkt wyjścia dla trwającej później przez dziesiątki lat dyskusji nad stosunkiem między charyzmatem a urzędem. W dociekaniach niektórych reprezentantów „consensus” daje się jednak zaobserwować dalszy rozwój problematyki nowotestamentalnego apostołatu, zarysowanej przez Ch. Baura. Pewien przyczynek do interesującego nas zagadnienia wnoszą szczególnie badania C. Weizsäckera i B. Weissa, dlatego wypada im tu poświęcić nieco uwagi.

C. Weizsäcker (1822—1899), następca i kontynuator Ch. Baura, starał się połączyć krytykę Biblii prowadzoną przez swego mistrza z konserwatywnymi ideami. Do pozytywnych jego osiągnięć należy zaliczyć uznanie historyczności ustanowienia kręgu apostołów przez Jezusa oraz wskazanie na symboliczny charakter ich liczby, wreszcie słuszne spostrzeżenie przeciwstawiające fałszywych apostołów z 2 Kor 11, 13 praapostołom⁹.

B. Weiss (1827—1918), znany ze swych wnikliwych komentarzy do N. Testamentu, podzielał również poglądy „consensus” co do natury ustroju pierwotnego Kościoła, jednakże przy wypowiedaniu twierdzeń na temat apostołatu cechowała go w wielu wypadkach większa ostrożność. Na pozytywną ocenę zasługują dociekania Weissa na temat powołania apostołów oraz sprawdzianów i oznak apostołatu Pawła, do których zaliczał jego sukces w głoszeniu Ewangelii, w szczególności zaś w zakładaniu gmin, a także znaki i cuda towarzyszące jego działalności. Nie do przyjęcia ze stanowiska katolickiego jest natomiast twierdzenie Weissa, że Jezus ograniczył swą misję wyłącznie do Izraela¹⁰. Weissowi można przyznać rację tylko o tyle, że Jezus w czasie ziemskiego życia nie ujawnił najprawdopodobniej swoich zamiarów co do głoszenia Ewangelii na całym świecie. Weiss ma więc być może rację gdy utrzymuje, że aforyzm wyrażony w Mt 10, 12 zastosował Marek (13, 10) do bezpośredniego głoszenia Ewangelii poganom. Natomiast pogląd, że misja Jezusa zgodnie z Jego zamiarami zacieśniona była wyłącznie do Izraela sprowadza właściwie działalność Jezusa do roli przywódcy narodowego i stoi w wyraźnej sprzeczności ze świadectwami wszystkich Ewangelii o udzieleniu apostołom przez Chrystusa Zmartwychwstałego nakazu głoszenia Ewangelii na całym świecie (Mt 28, 16—20; Łk 24, 44—49; Mk 16, 14—20; J 20, 19—23; por. Dz 1,

⁸ Zob. np. E. Loening, *Die Gemeindeverfassung des Urchristentums. Eine kirchenrechtliche Untersuchung*, Halle 1885 s. 35; C. Weizsäcker, *Das apostolische Zeitalter der christlichen Kirche*, Freiburg im Br.² 1892 s. 590; B. Weiss, *Lehrbuch der biblischen Theologie des Neuen Testaments*, Berlin³ 1880 s. 100. 135.

⁹ Zob. C. Weizsäcker, dz. cyt. s. 584—588.

¹⁰ Zob. B. Weiss, dz. cyt., s. 98 n. 364—368., *Das Leben Jesu* Stuttgart⁴ 1902 s. 73 n.

4—8; 1 Kor 15,5 nn.; Łk 22, 29). Nie ratuje też tezy Weissa hipoteza głosząca, że nakaz ten został włożony w usta Zmartwychwstałego przez pierwotną gminę, gdyż taka interpretacja jednomyślnych świadectw nowotestamentalnych możliwa jest jedynie przez odrzucenie wiarygodności Pisma św.

d. Pod wpływem odkrycia Didache

Odkrycie Didache popchnęło dyskusję nad apostołatem, prowadzoną od dziesiątków lat przez uczonych protestanckich, na nowe tory i zapoczątkowało nowy jej okres. Spośród jego przedstawicieli zostaną tu uwzględnione poglądy dwóch wybitnych uczonych, tj. A. Harnacka i R. Sohma, co wszakże nie przyniesie uszczerbku dla całości zagadnienia, gdyż inni autorzy podzielali z niewielkimi odchyleniami poglądy pierwszego z tych badaczy. Trzeba tu jednak od razu zaznaczyć, że wymienieni uczeni stali pod wieloma względami na stanowiskach diametralnie różnych. Pierwszy z nich, znany jako założyciel szkoły historyczno-krytycznej, należał duchowo do kierunku teologii liberalnej. Wychodząc z założenia o niedogmatycznym charakterze pierwotnego chrześcijaństwa uznawał Harnack chrześcijański dogmat za przeszczepienie greckiej myśli na grunt Ewangelii. Uczony ten nie wykazywał większego zainteresowania dla systematycznej teologii i dla nadprzyrodzonego świata chrześcijaństwa. Trzeba jednak przyznać, że prowadzone z niezwykłą solidnością historyczno-literackie badania doprowadziły go w niejednym przypadku do cennych odkryć i do trafnego odczytania starochrześcijańskiej spuścizny.

Drugi z wymienionych uczonych był, jak wiadomo, wybitnym historykiem prawa. Jego podstawowa teza, sprowadzająca się do odmówienia wszelkich cech prawnych istocie pierwotnego Kościoła i do uznania w nim jedynie organizacji charyzmatycznej, postawiła go w opozycji zarówno w stosunku do nauki katolickiej, jak i w stosunku do Harnacka i jego szkoły. Teza ta nie pozwala wprost wykluczyć Sohma z kierunku teologii liberalnej, ani też do niej go zaliczyć. Z szeregu jego wypowiedzi można jednak wywnioskować, że duchowo był on bliski poglądom M. Lutra i że racjonalistycznego liberalizmu już nie podzielał. W historii protestanckiej dyskusji nad zagadnieniem nowotestamentalnego apostołatu stoi on więc niejako na pograniczu dwóch zasadniczych okresów, o jakich wyżej wspomniano, tj. okresu racjonalistycznego liberalizmu i okresu odrodzenia teologii protestanckiej.

Chcąc sprawiedliwie ocenić poglądy Harnacka należy odróżnić w nich wartościowe rezultaty jego historycznych badań od wniosków, jakie wywodził on w oparciu o swe zapatrywania na istotę chrześcijaństwa. Jego niezmordowane badania historycznie były niestety nastawione ten-

dencyjnie i uzależnione od jego subiektywnych przekonań, toteż obok cen-nych zdobywszy wiele jego tez było chybionych.

Harnackowa koncepcja apostołatu stanowi kontynuację i rozwinięcie poglądów okresu „consensus”, wyrażających się w zanegowaniu charakteru urzędowego apostołów. Z tym zapatrywaniem połączył Harnack tezę o ekskluzywnie charyzmatycznym charakterze apostołatu¹¹. Było to stanowisko b. jednostronne. Wywołało ono później w latach dwudziestych naszego stulecia reakcję w obozie protestanckim, znaną pod nazwą „antykrytyki”, która uznała apostołów za posiadaczy władzy autorytatywno-urzędowej. Z jednostronnym pojmowaniem apostołatu przez Harnacka związany był również jego zasadniczy błąd, polegający na tym, że nie rozróżnił on dwóch odmiennych postaci apostołatu, tj. właściwego apostołatu pierwotnego, ustanowionego przez Jezusa Chrystusa, oraz apostołatu w znaczeniu szerszym, o jakim jest mowa m.in. w Didache. Na ten błąd zwrócił Harnackowi słusznie uwagę jego oponent R. Sohm, według którego wędrowni misjonarze, zwani przez Didache apostołami, są właściwie ewangelistami (w znaczeniu biblijnym)¹², zaś H. Campenhausen uznał ich za „ostatnią zdziczałą latorośl wyrosłą z pierwotnego pnia”.¹³

Szczególne miejsce w poglądach Harnacka zajmuje problem kształtowania się pojęcia apostoła oraz zakresu tego pojęcia. Harnack zauważył słusznie, że pojęcie apostoła nie jest w N. Testamencie jednoznaczne oraz że podlegało ono pewnemu rozwojowi. Niezbyt udaną okazała się jednak próba ustalenia przez uczonego faktycznych dróg tego rozwoju. Za arbitralną należy szczególnie uznać hipotezę o pierwotnie nieograniczonym zakresie pojęcia apostoła oraz o zacieśnieniu tegoż pojęcia przez Pawła¹⁴. Hipoteza ta znalazła najpierw prawie powszechne uznanie wśród badaczy protestanckich. Z biegiem lat hipotezę tę jednak porzucono i dzisiaj uznaje się ją raczej za historyczny relik. Trzeba jednak przyznać, że problem dostrzeżony przez Harnacka stanowi rzeczywiście poważną trudność, której dotąd nie udało się uczonym zadowalająco rozwiązać.

Kilka uwag należy z kolei poczynić co do pojmowania przez Harnacka roli Dwunastu. Otóż Harnack przyjął tezę o historyczności ich wyboru przez Jezusa w perspektywie odniesienia do dwunastu pokoleń izraelskich oraz ze względu na wysłanie ich w celu głoszenia Ewangelii. Nie uznał

¹¹ Zob. A. Harnack, *Die Lehre der zwölf Apostel nebst Untersuchungen zur ältesten Geschichte der Kirchenverfassung und des Kirchenrechts*, Leipzig 1884 s. 94—98, 110—117, 442, 447; *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, I. Bd.: *Die Entstehung des kirchlichen Dogmas*, Leipzig³ 1894 s. 204 n., *On the origin of the christian Ministry*, Expositor 3. ser. 5 (1887) s. 321—343.

¹² Zob. R. Sohm, *Kirchenrecht*. I. Bd. Die geschichtlichen Grundlagen, Leipzig 1892 s. 42.

¹³ Zob. H. Campenhausen, *Der urchristliche Apostelbegriff*, *Studia theologica* 1 (1948) s. 109.

¹⁴ Zob. . Harnack, *Die Lehre der zwölf Apostel*, s. 115 n.

jednak, że zostali ustanowieni apostołami przez Jezusa, lecz sądził jedynie, że sami Dwunastu zaczęli uważać się za apostołów i za takich zostali uznani¹⁵. Według Harnacka apostołat Dwunastu jest więc natury czysto subiektywnej, bez powiązania z historycznym Jezusem i Chrystusem Zmartwychwstałym. Takie stanowisko jest oczywiście niezgodne z nauką katolicką. Wśród uczonych protestanckich, zajmujących się po Harnacku zagadnieniem apostołatu, różne były co do tego zapatrywania, jednakże większość z nich uznała, że Dwunastu zostali ustanowieni apostołami przez Jezusa Chrystusa.

Dociekanie Harnacka nad zagadnieniem stosunku między apostołatem chrześcijańskim z żydowską instytucją szaliach zasługują na uznanie. Stanowią one jeden z pierwszych kroków badawczych podjętych przez uczonych dla rozwiązania tego problemu. Z rezultatami dociekań Harnacka można się jednakże zgodzić z pewnymi zastrzeżeniami. Można mu przyznać rację co do tego, że instytucja szaliach stanowiła jakiś wzór dla apostołatu chrześcijańskiego¹⁶. Harnack nie określił jednak bliżej pod jakim względem stanowiła ona ów wzór. Odpowiedź na to pytanie wyraża się w twierdzeniu, że była ona wzorem dla apostołatu chrześcijańskiego co do najogólniejszej jego cechy, tj. że apostoł był upełnomocnionym zastępcą. Stanowiła więc pewne ramy pojęciowe, które zostały wypełnione inną treścią. Treść ta wynikała z faktu, że apostoł chrześcijański był apostołem Jezusa Chrystusa, przez Niego powołanym, ustanowionym i upełnomocnionym.

Poglądy R. Sohma, odmawiającego wszelkich cech prawnych istocie pierwotnego Kościoła¹⁷, są wyraźnym nawiązaniem do skrajnego stanowiska M. Lutra, który nazwał Kościołem samych tylko prawdziwie wierzących, przez co odmówił mu drugiej, istotnej jego cechy, tj. widzialności. Dzisiaj teologowie protestancy w oparciu o Pismo św. porzucili, jak wiadomo, ten pogląd. Podobny los spotkał również tezę Sohma negującą wszelki pierwiastek prawny w ustroju pierwotnego Kościoła. Wystąpiono wobec niej z krytyką zarówno ze strony katolickiej, jak i protestanckiej. Niezależnie od tych uwag należy przyznać, że wiele spostrzeżeń Sohma co do pierwotnego apostołatu było wartościowych. Trafne, jak już wspomniano, było rozróżnienie przez niego między praapostołami a apostołami z Didache. Słuszne było również wskazanie na wymogi apostołatu, do których zalicza się widzenie Zmartwychwstałego Chrystusa i upełnomocnienie przez Niego do ogłoszenia Ewangelii¹⁸.

¹⁵ Zob. A. Harnack, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, Leipzig 1902 s. 230.

¹⁶ Tamże, s. 42 n.

¹⁷ Zob. R. Sohm, dz. cyt. s. 21—28.

¹⁸ Tamże, s. 237 nn.

e. „Antykrytyka”

Wyraźne odrodzenie teologii protestanckiej zaznaczyło się po I wojnie światowej u autorów należących do okresu tzw. antykrytyki. Rozpoczęło go studium K. Holla pt. *Der Kirchenbegriff des Paulus in seinem Verhältnis zu dem der Urgemeinde*, opublikowane w r. 1921¹⁹. Do wybitniejszych jego przedstawicieli należeli również m. in. F. Kattenbusch²⁰, K.L. Schmidt²¹, P. Feine²², A. Schlatter²³, A. Stauffer²⁴. Wymieniony kierunek przy dużym zainteresowaniu teologią systematyczną i przy wykorzystaniu bogatego materiału badań hermeneutyczno-egzegetycznych, a także badań z dziedziny historii Kościoła, dogmatów i religii nawiązał do nowszych rezultatów dociekań nad Reformacją i w oparciu o nie poszukiwał drogi do uznania wartości nadprzyrodzonej treści Biblii. Stanowił on z jednej strony radykalny odwrót od stanowisk reprezentowanych przez uczonych protestanckich w okresie „consensus” oraz przez A. Harnacka i R. Sohma, z drugiej zaś strony duże zbliżenie do katolicyzmu, co widoczne jest szczególnie w odniesieniu do poglądów na temat apostołatu nowotestamentalnego.

Jeśli zsumowałyby się pozytywne osiągnięcia badań nad apostołatem przedstawicieli „antykrytyki”, to utworzyłyby one zręby konstrukcji b. zbliżonej do tradycyjnego stanowiska katolickiego. Katolickie pojęcie nowotestamentalnego apostołatu sprowadza się, jak wspomniano, do trzech twierdzeń. Przypatrzmy się jaki oddźwięk znalazły one u wymienionych autorów.

Twierdzenie pierwsze o ustanowieniu apostołów przez samego Jezusa Chrystusa nie podlega u przedstawicieli „antykrytyki” żadnej wątpliwości. Wszyscy oni mówią o ustanowieniu przez samego Jezusa kolegium Dwunastu oraz uznają ich mniej lub więcej wyraźnie za apostołów.

Pytanie, czy i w jakiej mierze znalazło oddźwięk twierdzenie drugie, mówiące o wyposażeniu apostołów przez Jezusa we władzę kapłańską i pasterską, składa się z dwóch oddzielnych problemów. Pierwszy z nich,

¹⁹ Zob. K. Holl, *Der Kirchenbegriff des Paulus in seinem Verhältnis zu dem der Urgemeinde*, Sitzungsberichte der Preussischen Akademie Wissenschaften zu Berlin, Phil.-hist. Klasse, Berlin 1921 s. 920—947.

²⁰ Zob. F. Kattenbusch, *Quellort der Kirchenidee*. W: Festgabe für A. Harnack, Tübingen 1921 s. 145—172; *Der Spruch über Petrus und die Kirche bei Matthäus*, Theologische Studien und Kritiken 94 (1922) s. 96—131; *Die Vorzugsstellung des Petrus und der Charakter der Urgemeinde zu Jerusalem*. W: Festgabe für K. Müller, Tübingen 1922 s. 322—351.

²¹ Zob. K.L. Schmidt, *Die Kirche des Urchristentums*. Eine lexikographische und biblisch-theologische Studie. W: Festgabe für A. Deismann, Tübingen 1927 s. 258—319.

²² Zob. P. Feine, *Theologie des Neuen Testaments*, Leipzig⁵ 1931 s. 68.87.

²³ Zob. A. Schlatter, *Die Theologie der Apostel*, Stuttgart² 1922 s. 503—507. 533; *Die Geschichte der ersten Christenheit*, Gütersloh 1927 s. 10 n.

²⁴ Zob. A. Stauffer, *Die Theologie des Neuen Testaments*, Gütersloh⁴ 1948 s. 14 nn.

tj. problem przekazania apostołom przez Jezusa władzy kapłańskiej, nie był prawie zupełnie rozpatrywany przez przedstawicieli „antykrytyki”. Wyjątek stanowili tylko F. Katenbusch i P. Feine. Pierwszy z nich wypowiedział na ten temat jedynie kilka ogólnikowych uwag nie chcąc — jak można przypuszczać — bliżej się tym problemem zajmować, gdyż w swych badaniach ograniczał się do płaszczyzny historycznej zagadnienia. Więcej uwagi poświęcił natomiast wymienionemu problemowi drugi uczony, który w oparciu o tekst Mt 16, 18 uznał fakt przekazania apostołom przez Jezusa władzy odpuszczenia grzechów, a więc pewnej formy władzy kapłańskiej.

Problem przekazania apostołom przez Jezusa władzy pasterskiej znalazł już silniejszy oddźwięk u przedstawicieli „antykrytyki”, aczkolwiek nie został jeszcze w taki sposób sformułowany i różne, nawet sprzeczne ze sobą, dawali na to pytanie odpowiedzi. Dokładniej i ściślej rzecz precyzując trzeba powiedzieć, że problem ten zawiera się w niektórych sformułowaniach tych uczonych, lub przynajmniej jest przez nie implikowany. W szczególności problem ten zarysowany został w dociekaniach K. Holla. Stanowisko jego w tej sprawie streszcza się w twierdzeniu, że w chrześcijańskiej pragminie wyodrębniamy od początku prawną hierarchię, porządek ustanowiony przez Boga i boskie prawo kościelne. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju wypowiedzi implikują w sposób konieczny uznanie przekazania przez Jezusa władzy rządzenia autorytetem, jakimi byli apostołowie. Również i wypowiedzi K.L. Schmidta na temat konieczności założenia przez Jezusa Kościoła, a także i to, co mówi tenże autor o naturze ustroju pierwotnego Kościoła zawiera w sobie myśl o przekazaniu apostołom przez Jezusa wymienionej władzy. Wniosek taki nasuwa się w szczególności ze zdania, że jeśli przez Zmartwychwstanie Chrystusa został ukonstytuowany Kościół, to nieodzowne było zagwarantowanie bytu tej budowli przez wyodrębnione osobistości, które otrzymują w tym celu pełnomocnictwo od Chrystusa. Dalej, że Piotrowi zostało przyznane przez Jezusa szczególne stanowisko i że był on w pragminie autorytetem przewyższającym nawet Jakuba i współświadków Zmartwychwstania Jezusa. Wreszcie, że praapostołowie przypisywali sobie szczególne prawa i że uchodzili za filary wzniesionej przez Boga budowli Kościoła. Jeszcze wyraźniej doszła do głosu myśl o przekazaniu apostołom przez Jezusa władzy pasterskiej u A. Schlattera, który przyznał apostołom władzę rządzenia gminami i wyprowadzał ją z osobistego powiązania z Jezusem. Odosobnione stanowisko zajmował tylko F. Kattenbusch. Jego zasługą było to, że jako pierwszy wskazał na konieczność implikacji między charakterem mesjańskim Jezusa a Jego Kościołem, jednakże ze spostrzeżenia tego nie wyciągnął konsekwentnych wniosków, gdyż przy-

znając Piotrowi i apostołom jedynie charyzmatyczne funkcje uznał tym samym, że Jezus ustanawiając Kościół nie zapewnił mu trwałego bytu.

Z drugim twierdzeniem katolickiej nauki o apostołach związane jest ściśle twierdzenie trzecie, mówiące, że niektóre spośród darów związanych z urzędem apostołskim zostały dane nie tylko dla apostołów, lecz są przekazywalne i de facto są przekazywane w Kościele drogą sukcesji. Jakie stanowisko zajmowali w tej sprawie przedstawiciele „antykrytyki”? Chcąc na to pytanie dać właściwą odpowiedź należy najpierw rozważyć na czym polegała sukcesja apostołska i wprowadzić pewne rozróżnienia.

Sukcesja w sensie teologicznym polega na przechodzeniu władzy z osoby pełniącej jakiś urząd w Kościele na inną osobę, obejmującą po niej ten urząd. Jeśli chodzi o sukcesję dotyczącą apostołów to według katolickiego poglądu przebiega ona od Chrystusa poprzez apostołów na biskupów. Można więc wyróżnić dwa etapy tej sukcesji. Pierwszym z nich było przekazanie władzy pasterskiej w Kościele apostołom przez Chrystusa, drugim zaś jest przechodzenie tej władzy na następców apostołów. Stanowisko uczonych protestanckich w tej sprawie aż do okresu „antykrytyki” było zupełnie odmienne od katolickiego. Powszechnie bowiem nie uznawali oni, że Chrystus przekazał jakąkolwiek władzę apostołom i w konsekwencji nie uznali oczywiście przejścia tej władzy na następców apostołów. W okresie „antykrytyki” nastąpiła pod tym względem pewna zmiana, gdyż, jak wspomniano, niektórzy spośród jej przedstawicieli uznali przekazanie apostołom przez Jezusa władzy pasterskiej. Stanowisko takie jest jednak już uznaniem zasady sukcesji, aczkolwiek nie jest jeszcze uznaniem jej całej rozciągłości. Trzeba tu jednak podkreślić, że dwaj spośród przedstawicieli „antykrytyki”, tj. A. Schlatter i A. Stauffer, opowiedzieli się nadto za możliwością sukcesji apostołskiej także i na drugim jej etapie.

f. H. Rengstorf

Uczony ten jest przedstawicielem wyznania luterńskiego w Szwecji. Również i on jest wyrazicielem odnowy teologii protestanckiej, a jego zbliżenie do katolicyzmu wynika z wyraźnego uznania przezeń nadprzyrodzonego charakteru Objawienia Bożego zawartego w piśmie św.

Dociekania Rengstorfa poświęcone zagadnieniu apostołatu koncentrują się wokół jednego, głównego tematu jakim jest istota apostołatu. Pierwszy krok do jej określenia stanowi w wywodach uczonego szwedzkiego próba wypaśnienia genezy apostołatu. Zadaniu temu służą najpierw badania nad znaczeniem czasownika apostello i rzeczownika apostolos w literaturze greckiej oraz odpowiadających im form czasownikowych i rzeczownikowych w hebrajskim tekście S. Testamentu, następnie dociekania

nad żydowską instytucją szaliach, wreszcie nad zastosowaniem wymienionych terminów w N. Testamencie ²⁵.

Rozważania na temat istoty apostołatu zostały zapoczątkowane już przez racjonalistów. Rozwiązania ich podobnie jak i rozwiązania innych problemów związanych z zagadnieniem apostołatu były b. niedoskonałe. Niezadowolające okazały się następnie rozwiązania przedstawicieli okresu „consensus”, negujących charakter urzędowy apostołów, dalej rozwiązania A. Harnacka i R. Sohna, uznających apostołów jedynie za głosicieli słowa Bożego i sprowadzających apostołat wyłącznie do charyzmatu. Zasadnicza zmiana nastąpiła dopiero w okresie „antykrytyki”, której przedstawiciele, jak widzieliśmy, przyznali apostołom Jezusa Chrystusa autorytatywno-urzędowe stanowisko, a niektórzy z nich opowiedzieli się także za przekazaniem im przez ich Mistrza władzy kapłańskiej i pasterskiej. Dociekania przedstawicieli „antykrytyki” na temat stanowiska apostołów i charakteru ich władzy związane są w pewien sposób z problemem istoty apostołatu, gdyż z istoty tej instytucji wynika rodzaj władzy przysługującej apostołom. Bliższe sprecyzowanie samej istoty apostołatu było wszakże zasługą H. Rengstorfa. Istotę tę określił on na podstawie faktu powstania apostołów ²⁶, rozróżniając przy tym 2 jego etapy, tj. ustanowienie apostołów przez Jezusa ziemskiego oraz odnowienie tego aktu przez Chrystusa Zmartwychwstałego, przez co apostołat został ostatecznie ukonstytuowany ²⁷. Za jedyną podstawę apostołatu uznał Rengstorf obok spotkania ze Zmartwychwstałym udzielenie przez Niego osobistego mandatu, przez co apostoł stawał się Jego zastępcą. Do drugorzędnych przymiotów apostołatu zaliczył natomiast skierowanie apostołów do działalności misyjnej, uznając jednak za historyczne wysłanie ich na misję powszechną ²⁸.

Szczególony problem związany również z istotą apostołatu stanowi wybór na apostoła Macieja, następnie apostołat Pawła i wreszcie stosunek jego apostołatu do apostołatu Dwunastu. Wybór Macieja stał się przedmiotem wnikliwych dociekań podjętych przez Rengstorfa ²⁹ i polemiki prowadzonej przezeń z autorem znanego komentarza do *Dziejów Apostolskich*, A. Haenchena ³⁰ (*Meyer-Kommentar zum Neuen Testament*). Uczenni ci rzucili przy tej okazji wiele światła na trudny problem Łukaszej koncepcji apostołatu i jej stosunku do koncepcji apostołatu Pawłowej.

²⁵ Zob. H. Rengstorf, *apostello*. W: ThWNT, I 397—406; *apostolos*, tamże, I 406—446; *dodeka*, tamże, II 321—328.

²⁶ ThWNT II s. 325.

²⁷ ThWNT I s. 431. 435.

²⁸ ThWNT I s. 431 n.

²⁹ Zob. H. Rengstorf, *Die Zuwahl des Matthias*, *Studia theologica* 15 (1961) s. 35—67.

³⁰ Zob. E. Haenchen, *Die Apostelgeschichte*. Meyers Kommentar, III, Göttingen ⁶ 1968 s. 122—130.

Mimo wielu braków koncepcji Rengstorfa w odniesieniu do których wystąpiło kilku jego oponentów trzeba przyznać, że stanowi ona b. cenny przyczynek do badań nad zagadnieniem nowotestamentalnego apostołatu. O jej wartości świadczy choćby już tylko to, że po wielu dziesiątkach lat, jakie upłynęły od jej sformułowania, cieszy się ona nadal żywym zainteresowaniem uczonych, tak że nie można sobie dzisiaj wyobrazić badacza, któryby w swych dociekaniach nad wymienionym zagadnieniem do niej nie nawiązywał.

6. *Syntetyczny zarys dorobku protestanckich badań*

Analiza protestanckich rozwiązań problemów dotyczących zagadnienia apostołatu w wyznaczonym okresie ukazuje szereg pozytywnych rezultatów. Wypada teraz dać syntetyczny zarys ich całości. Kolejno przedstawione zostaną rezultaty związane z badaniami nad problemem pojęcia apostoła i instytucji apostołów, powołanie i roli Dwunastu, apostołatu Pawła, wreszcie istoty apostołatu w ogóle oraz rodzaju i charakteru władzy przysługującej apostołom.

Zestawienie i wyjaśnienie różnych znaczeń apostoła w literaturze greckiej, u autorów żydowskich posługujących się językiem greckim i w Septuagincie oraz porównanie ich ze znaczeniem wymienionego słowa w Nowym Testamencie prowadzi do wniosku, że poza najogólniejszymi cechami, wyrażającymi się w idei posłania, występuje ono tam w niespotykalnym gdzie indziej znaczeniu, mianowicie w znaczeniu posłańca upełnomocnionego. Z tego też względu wyraz *apostolos* w użyciu chrześcijan był odczuwalny przez Greków jako twór obcy, nowy. W poszczególnych przypadkach wyraz ten ma jednak w Nowym Testamencie różne odcienia znaczeniowe, z których najważniejsze są dwa. Apostołami są mianowicie nazwani upełnomocnieni wysłańcy chrześcijańskiej gminy (2 Kor 8, 23). Najczęściej jednak *apostolos* jest terminem służącym na oznaczenie głosiciela nowotestamentalnego orędzia. Apostołami w tym znaczeniu są przede wszystkim tzw. praapostołowie, tj. Dwunastu, lecz także i inni prachrześcijańscy misjonarze, do których należał w pierwszym rzędzie Paweł i Barnaba.

Stwierdzenie, że stosunek greckiego *apostolos* do chrześcijańskiego *apostolos* ogranicza się jedynie do identycznej formy słownej nie rozstrzyga problemu, jaki jest rzeczowy związek instytucji chrześcijańskiego apostołatu ze światem greckim. W rzeczywistości związek taki nie zachodzi choćby już z tego względu, że czasy starożytne nie znały niczego, coby stanowiło paralelę z apostołatem nowotestamentalnym. Pewien wyjątek stanowili jedynie cyniczno-stoiccy mędrcy, uważający się za wysłanników Zeusa. Nie nazywali się jednak oni apostołoi lecz *kataskopoi*. Nadto mo-

ment prawnego uppełnomocnienia nie odgrywał u nich żadnej roli. W żadnym razie nie stanowili oni wzoru dla chrześcijańskiego apostołatu.

Najwięcej podobieństw do chrześcijańskiego apostołatu wykazuje natomiast żydowska instytucja prawna szaliach, której istotna cecha wyraża się w funkcji pełnomocnika. Wymieniona instytucja różni się jednakże pod wieloma względami od instytucji chrześcijańskiego apostoła. Najważniejsza i najbardziej oczywista różnica wynika z najistotniejszej cechy konstytutywnej nowotestamentalnego apostołatu, polegającej na tym, że apostoł był uppełnomocnionym zastępcą Jezusa Chrystusa, podczas gdy szeluchim byli pełnomocnikami takich czy innych autorytetów ziemskich. W związku z tym niczym nieuzasadniona jest teza o historycznym rozwinięciu się instytucji chrześcijańskiego apostoła z żydowskiej instytucji szaliach. Instytucja chrześcijańskiego apostoła powstała bowiem dzięki ustanowieniu jej przez Jezusa Chrystusa.

Fakt występowania różnych pojęć apostoła u poszczególnych autorów ksiąg Nowego Testamentu, a nawet u tego samego autora, prowadzi do wniosku, że pojęcie apostołatu nie jest w Nowym Testamencie zupełnie jednoznaczne, co z kolei pozwala przypuszczać, że również i sama instytucja nowotestamentalnego apostołatu nie jest tworem całkowicie jednorodnym. Wyróżnić bowiem można kilka postaci apostołatu, mających wprowadzić tę cechę wspólną, że apostoł był uppełnomocnionym zastępcą Chrystusa, lecz różniących się między sobą innymi cechami. Są to:

1° Apostolat Dwunastu czyli tzw. praapostołów. Jego cechą wyróżniającą jest powołanie przez ziemskiego Jezusa i towarzyszenie Mu podczas Jego publicznej działalności przed śmiercią krzyżową.

2° Apostolat Macieja, różniący się od apostołatu pozostałych praapostołów tym, że powołanie na apostoła nastąpiło dopiero po zmartwychwstaniu Chrystusa w szczególnie sposób opisany w Dz 1, 15—26.

3° Apostolat Pawła, różniący się istotnie od apostołatu Dwunastu tym, że Paweł nie należał do grona uczniów Jezusa, zaś powołanie na apostoła otrzymał dopiero od Chrystusa Zmartwychwstałego. Apostolat tego rodzaju przysługiwał prawdopodobnie również i innym pierwszym misjonarzom chrześcijańskim. Od tych postaci apostołatu, który można nazwać apostołatem w znaczeniu właściwym, należy odróżnić apostołat w znaczeniu szerszym, przysługujący późniejszym misjonarzom chrześcijańskim, o których jest mowa m. in. w Didache.

Źródłem, na którym opieramy naszą wiedzę o powołaniu i roli Dwunastu, są Ewangelie synoptyczne i listy św. Pawła. Analiza zawartego w Ewangelii św. Łukasza opisu wyboru i powołania przez Jezusa Dwunastu na apostołów prowadzi do odróżnienia w tym opisie płaszczyzny literackiej od historycznego tła. Redakcyjny charakter opisu nie domaga się

uznania za historyczne wielu szczegółów w nim przedstawionych, jednakże nie dozwala na zakwestionowanie samego owego wyboru i powołania. O fakcie tym świadczy bowiem zarówno cała tradycja synoptyczna, jak i św. Paweł. Ze źródeł dowiadujemy się również, że Jezus wybrał Dwunastu i ukonstytuował ich jako kolegium, by wypełniali Jego dzieło; w tym celu udzielił im odpowiedniej władzy, czyniąc ich przez to swymi apostołami. W wydarzeniu tym należy odróżnić 2 etapy, tj. ustanowienie apostołów przez Jezusa ziemskiego oraz odnowienie tego aktu przez Chrystusa Zmartwychwstałego, przez co apostołat został ostatecznie ukonstytuowany.

Zacieśnienie przez Jezusa liczby Jego uprzywilejowanych uczniów do dwunastu miało symboliczne znaczenie, bowiem określony przez nią krąg miał reprezentować naród izraelski i zgodnie z mesjańskimi roszczeniami Jezusa stanowić zarodek narodu świętych.

Paweł został powołany na apostoła przez interwencję Chrystusa, która dokonała się pod Damaszkiem. Mimo, że nie należał on do uczniów ziemskiego Jezusa, był prawdziwym i w znaczeniu właściwym apostołem, równym Dwunastu, z którymi stanowił jedność. Chrystus objawił mu się nie tylko pod Damaszkiem, lecz wiele razy także i później, obwieszczając mu przez widzenie i objawienia znaczenie swej osoby i swego dzieła. Objawieniowy początek Pawłowej Ewangelii nie wyklucza jednak powiązania jego apostołatu z życiem ziemskim Jezusa, które to powiązanie znalazło swój wyraz we włączeniu się Pawła w prąd chrześcijańskiej tradycji. Fakt iż Paweł nie był świadkiem ziemskiego życia Jezusa stał się jednak okazją do wytoczenia mu przez jego przeciwników zarzutu, że nie jest apostołem. Skłoniło go to do wystąpienia z obroną prawdziwości swego apostołatu. W obronie tej Paweł podkreślił istotny warunek apostołatu, jakim było widzenie Zmartwychwstałego i upełnomocnienie przezeń do głoszenia Ewangelii oraz powołał się na sprawdziany swego apostołatu, jakimi były według niego nadzwyczajne widzenia i objawienia, cudy i znaki towarzyszące jego działalności oraz sukces w głoszeniu Ewangelii, w szczególności zaś zakładanie gmin.

Istotę apostołatu nowotestamentalnego można określić w oparciu o analizę wypowiedzi Nowego Testamentu o apostołach. Prowadzi ona do wniosku, że istota ta wyraża się w fakcie bycia upełnomocnionym zastępcą Jezusa Chrystusa i świadkiem Jego zmartwychwstania. Pierwszą z wymienionych cech, tj. bycie upełnomocnionym zastępcą Chrystusa, należy zaliczyć do najistotniejszych. Cecha bycia świadkiem zmartwychwstania jest drugorzędna, gdyż sama przez się nie wystarcza do niedwuznacznego określenia istoty apostoła. Było bowiem wielu świadków zmartwychwstania Chrystusa, którzy mimo to nie byli apostołami.

Z istoty apostołatu wypływa rodzaj i charakter władzy przysługującej

apostołom. Stąd, że Jezus uczynił apostołów swymi upelnomocnionymi zastępcami, mającymi wypełnić Jego dzieło, wynika, że posiadali oni urzędowo-autorytatywne stanowisko. Związana z nim była władza nauczycielska, władza rządzenia w Kościele i władza kapłańska.

7. Rozwiązanie problemu

Zestawione tu rezultaty protestanckich badań nad zagadnieniem apostołatu stanowią próbę ustalenia jaka jest nauka Pisma św. o apostołacie i jej bliższego wyjaśnienia. Rezultaty te przedstawiają wartościowy dorobek, który może i powinien być wykorzystany przez teologię katolicką, tj. zarówno przez eklezjologię apologetyczną, jak i dogmatyczną. Każda z wymienionych dyscyplin może przejąć i przyswoić sobie wymienione rezultaty, lecz w inny sposób i pod innym kątem widzenia. Apologetyka katolicka bada bowiem na płaszczyźnie rozumowej m. in. fakt ustanowienia Kościoła i jego naturę. Temu celowi mogą wszakże służyć wymienione rezultaty protestanckich badań. Sprowadzają się one do czterech podstawowych tez, tj.:

- 1° do stwierdzenia, że Jezus Chrystus powołał i ustanowił apostołów oraz ukonstytuował kolegium Dwunastu,
- 2° do specyzowania roli tego kolegium,
- 3° do określenia istoty apostołatu,
- 4° do określenia charakteru władzy przekazanej przez Jezusa apostołom.

Tezy te wchodzi w skład apologetyki, jeśli potraktuje się je w ten sposób, że są one twierdzeniami Pisma św. jako autentycznego i wiarygodnego dokumentu historycznego. Przynajmniej pod tym kątem widzenia traktowali wszakże Pismo św. wszyscy protestanccy autorzy, których pozytywne wyniki dociekań wyżej zestawiono.

Pozytywne rezultaty protestanckich badań nad apostołatem mogą następnie być przejęte przez eklezjologię dogmatyczną i wejść w jej strukturę, jeśli potraktuje się je pod innym kątem widzenia. Przedmiotem materialnym teologii właściwej jest wszystko to, co można poznać w świetle objawienia Bożego. Objawienie to poucza nas także o prawdach dostępnych w jakimś stopniu dla naszego poznania przyrodzonego, tzn. zdobywanego naturalnymi siłami rozumu. Do nich należą wszakże prawdy o ustanowieniu, istocie, prerogatywach i funkcjach apostołów. Zatem tezy wyrażające te prawdy, badane przez apologetykę na płaszczyźnie rozumowej, tj. ustalane i wyjaśniane w oparciu o Pismo św. jako o dokument historyczny, może teologia właściwa rozpatrzeć na płaszczyźnie teologicznej, a więc ustalać jaka jest o nich nauka objawienia Bożego, a następnie naukę tę może bliżej wyjaśniać. Wymienione wyżej rezultaty protes-

tanckich badań nad zagadnieniem apostołatu mogą być więc potraktowane pod takim kątem widzenia, tj. jako ustalenie i wyjaśnienie nauki Pisma św. jako objawienia Bożego i z tej racji mogą być włączone w zakres eklezjologii dogmatycznej.

Należy tu zauważyć, że zestawione wyżej pozytywne rezultaty protestanckich badań nad zagadnieniem apostołatu pokrywają się częściowo z podstawowymi twierdzeniami katolickiej nauki o tej instytucji. Chodzi tu w szczególności o twierdzenie o powołaniu przez Jezusa apostołów i ukonstytuowaniu przezeń kolegium Dwunastu oraz o twierdzenie określające charakter przekazanej im władzy. Niektóre z tych twierdzeń zostały jednak przez protestanckie badania bliżej wyjaśnione i przez to ściślej sprecyzowane. Tak więc dociekania dotyczące problemu powołania apostołów pozwoliły w opisach tego wydarzenia wyróżnić płaszczyznę literacko-redakcyjną od podłoża historycznego oraz wskazały na dwa różne etapy samego aktu powołania, następnie ustaliły symboliczne znaczenie liczby dwunastu apostołów. Prawie wyłączną zasługą protestanckich dociekań było natomiast bliższe wyjaśnienie pojęcia apostoła prowadzące do sformułowania tezy określającej istotę nowotestamentalnego apostołatu. Wszystko to, pozwala na wyprowadzenie ostatecznego wniosku, że tradycyjne tezy katolickiej nauki o apostołacie zostają znacznie ubogacone, tj. poszerzone i pogłębione przez rezultaty protestanckich badań nad tą instytucją.

DIE MÖGLICHKEITEN DER VERWERTUNG DER ERGEBNISSE PROTESTANTISCHER FORSCHUNGEN ÜBER DAS NEUTESTAMENTLICHE APOSTOLAT

Zusammenfassung

Der Autor der Artikel stellt sich — geleitet von den Richtlinien des II. Konzils des Vathikans hinsichtlich der Durchführung theologischer Forschungen im Sinne des Ökumenismus — zur Aufgabe, die Frage zu beantworten, ob und wieweit die katholische Theologie die Ergebnisse protestantischer Forschungen über das Problem des neutestamentlichen Apostolats — angefangen von dem Beginn der Diskussion über dieses Problem bis zu H. Rengstorf — verwerten kann bzw. sollte. Zu diesem Zwecke stellt der Autor der Reihe nach die Forschungsergebnisse der deutschen Rationalisten des XIX. Jh. dar sowie die von Ch. Baur, den Vertretern der als „consensus“ bezeichneten Richtung der 80-er Jahre des XIX. Jh., der Autoren, die unter dem Einfluss der Entdeckung des „Didache“ standen, der Vertreter der sog. Antikritik sowie von H. Rengstorf. Nach der Aufzählung der positiven Forschungsergebnisse der angeführten Gelehrten kommt der Autor zu dem Schluss, diese Ergebnisse können und sollen sogar von der katholischen Theologie übernommen werden, was die Traditionthesen der katholischen Lehre über das Apostolat bedeutend bereichert.